

Wydział Prawa i Administracji
Instytut Prawa Międzynarodowego
Katedra Prawa Europejskiego

mgr Sylwia Żyrek

autoreferat rozprawy doktorskiej

**Jurysdykcja krajowa w sprawach zobowiązań
elektronicznych w prawie Unii Europejskiej**

Promotor: prof. UW dr hab. Robert Grzeszczak
Recenzenci: prof. PAN dr hab. Krystyna Kowalik-Bańczyk
prof. UŚ dr hab. Maciej Szpunar

Warszawa, listopad 2018

I. Temat rozprawy i uzasadnienie jego wyboru

Internet, ze względu na swoją powszechną dostępność i efemeryczną naturę, kreuje szczególne problemy związane z oceną jurysdykcji krajowej w przypadku sporów dotyczących zdarzeń z nim związanych. Występujące trudności wyrażają się w pytaniu czy jest możliwym określenie na terytorium którego państwa miało miejsce zdarzenie, na jakie wskazuje łącznik jurysdykcyjny, jeżeli dokonało się ono za pośrednictwem Internetu. Jeżeli odpowiedź na to pytanie jest pozytywna to kolejne dotyczy tego w jaki sposób to uczynić.

Celem naukowym rozprawy było przeprowadzenie badań, których wyniki pozwoliłyby udzielić odpowiedzi na pytanie, czy łączniki jurysdykcji krajowej przewidziane w aktach prawa europejskiego pozwalają ustalać jurysdykcję w sprawach dotyczących naruszeń dokonywanych za pośrednictwem Internetu w sposób jednocześnie odpowiadający naturze tego medium, jak i zgodny z zasadami, na jakich opiera się regulacja jurysdykcji krajowej w tym prawie. Przedmiotem rozprawy są zobowiązania elektroniczne, przez co rozumie się umowy zawierane lub wykonywane przez Internet, a także czyny niedozwolone do których popełnienia wykorzystany został Internet oraz bezpodstawne wzbogacenie uzyskane za pośrednictwem Internetu.

Podjęcie wskazanego problemu badawczego posiada istotne znaczenie dla ochrony praw jednostek, które korzystają z Internetu. Problem ustalenia przed sąd którego państwa należy wnieść pozew, w przypadku naruszenia praw, dokonanego za pośrednictwem Internetu, dotyczyć może potencjalnie każdego użytkownika Internetu i wiązać się z każdym aspektem działalności w nim podejmowanej.

Należy również zauważyć, że Internet stanowi narzędzie, które pomaga zbudować rynek bez granic wewnętrznych, eliminując problem barier fizycznych i finansowych upraszcza swobodny przepływ towarów, usług i przedsiębiorczości. Rynek wewnętrzny UE mógłby więc w istotny sposób skorzystać z możliwości jakie oferuje Internet, jednakże pełne wykorzystanie potencjału tego narzędzia nie jest możliwe bez precyzyjnych przepisów dotyczących jurysdykcji krajowej. Wskazana potrzeba wynika z faktu, że przedsiębiorcy, aby podjąć decyzję o rozszerzeniu działalności gospodarczej na rynki innych państw, potrzebują jednoznacznych i przewidywalnych przepisów dotyczących jurysdykcji krajowej. Dzięki temu decydując się na zawieranie umów z kontrahentami z innych państw, mogą w sposób właściwy określić ryzyko oraz antycypować możliwe koszty prowadzenia sporów w obcych

jurysdykcjach, a tym samym prawidłowo ocenić ekonomiczną zasadność rozszerzenia prowadzonej działalności gospodarczej.

Tymczasem od dłuższego już czasu dostrzega się, że wykładnia przepisów zawierających łączniki jurysdykcji krajowej wiąże się z licznymi komplikacjami, gdy przyjmowana do rozpoznania sprawa dotyczy zdarzeń mających związek z Internetem. Powyższy problem jest dostrzegalny przede wszystkim w przypadku łączników przedmiotowych, które wskazują, że jurysdykcję krajową w określonej kategorii spraw posiadają sądy państwa, na którego terytorium miało miejsce określone w łączniku zdarzenie.

Internet nie posiada fizycznego terytorium, a jednocześnie działania podjęte za jego pośrednictwem potencjalnie mogą wywierać skutki, bez względu na lokalizację osoby, która się nim posługuje, nawet na całym świecie. Sprawia to, że o zdarzeniach związanych z Internetem mawia się, że są zlokalizowane jednocześnie wszędzie i nigdzie. Wobec braku terytorialnej lokalizacji Internetu oraz potencjalnie bardzo szerokich możliwości oddziaływania za jego pośrednictwem, określenie gdzie miało miejsce zdarzenie, do którego odwołuje się łącznik może nie doprowadzić do ustalenia jakiejkolwiek lokalizacji albo do wskazania lokalizacji znajdujących się w wielu państwach, których jurysdykcja nie mogła być w racjonalny sposób przewidziana przez strony postępowania.

Wskazana sytuacja jest wyjątkowo niekorzystna dla jednostek, które posługują się Internetem, gdyż czyni jurysdykcję krajową w sprawach ich dotyczących wysoce nieprzewidywalną. Tymczasem przepisy regulujące jurysdykcję krajową powinny być jednoznaczne i przewidywalne. W przeciwnym razie po stronie jednostek powstaje ryzyko zarówno wszczynania spraw cywilnych przed sądami, które będą omawiać ich przyjęcia ze względu na brak jurysdykcji krajowej jak i na bycie pozywanymi w państwach, jurysdykcji których sądów racjonalnie nie było można przewidzieć.

Sygnalizowana sytuacja nie jest również korzystna dla wymiaru sprawiedliwości. Rodzi bowiem ryzyko, że sprawę cywilną będzie musiał przyjąć i rozpoznać sąd państwa, na terytorium którego nie znajdują się żadne istotne dowody, a często również żadna ze stron nie posiada miejsca zamieszkania. Powyższe sprawia, że prowadzony proces będzie napotykał liczne problemy związane z jego sprawnym administrowaniem i takimi aspektami proceduralnymi jak prawidłowe doręczenia pism sądowych czy transgraniczne przeprowadzanie dowodów.

Powyższe wątpliwości pozostają nie do pogodzenia z celami, jakie powinny realizować przepisy zawierające łączniki jurysdykcji krajowej. System ustalania jurysdykcji krajowej w prawie europejskim opiera się bowiem na fundamentalnej zasadzie, że jurysdykcję posiadają sądy państwa miejsca zamieszkania pozwanego, a wyjątki od tej zasady są przewidywane jedynie wówczas, gdy istnieje uzasadnienie w innych niż ochrona strony słabszej proceduralnie celach lub wartościach. Do uzasadnień takich należy przede wszystkim ścisły, terytorialny związek między przyjmowaną do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawą, a sądami określonego państwa. Związek ten pozwala zagwarantować, że sąd rozpoznający sprawę będzie mógł prawidłowo administrować postępowaniem, ze względu na bliskość w stosunku do przedmiotu sporu i łatwość przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Sytuacja, w której wykładnia przepisu prowadzi do rezultatu wskazującego, że jurysdykcję krajową posiadać mogą sądy państwa innego niż państwo miejsca zamieszkania pozwanego, a jednocześnie jurysdykcja których jest nieprzewidywalna dla stron oraz które to państwo nie wykazuje ścisłego związku ze sprawą mającą być przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia, poddaje w wątpliwość celowość i uzasadnienie dla utrzymywania tego rodzaju wyjątków od zasady *actor sequitur forum rei*.

II. Hipotezy i cele badawcze

Hipoteza rozprawy zakładała, że łączniki jurysdykcji krajowej, które wprowadzają wyjątek od zasady *actor sequitur forum rei* uzasadniony istnieniem ścisłego, terytorialnego związku pomiędzy zdarzeniem a państwem, nie odpowiadają specyfice tych spośród zobowiązań elektronicznych, w przypadku których ścisły terytorialny związek z określonym państwem jest trudny do zidentyfikowania albo w ogóle nie występuje.

W przypadku pozytywnej weryfikacji hipotezy badawczej celem naukowym pracy miało być ustalenie, czy jurysdykcja krajowa w sprawach dotyczących zobowiązań elektronicznych powinna być wyznaczana w oparciu o łączniki innego rodzaju niż zakładające istnienie szczególnego, terytorialnego związku zdarzenia z określonym państwem. Jeśli jest to możliwe wówczas należało ustalić jakiego rodzaju łączniki należy uznać za odpowiadające naturze Internetu i pozostające w zgodzie z zasadami na jakich opiera się regulacja jurysdykcji krajowej w prawie europejskim.

W przypadku negatywnej weryfikacji powyższej hipotezy, celem naukowym przeprowadzanych badań miało być przedstawienie koncepcji pozwalających określić gdzie zlokalizowane jest relewantne zdarzenie, do którego odwołuje się łącznik jurysdykcji

krajowej lub sprecyzować, z terytorium którego państwa zdarzenie to wykazuje najściślejszy związek.

III. Metodologia

Do przeprowadzenia zaplanowanych badań i weryfikacji postawionej hipotezy badawczej wykorzystane zostały metody formalno-dogmatyczna i analiza orzecznictwa, a także uzupełniająco i w ograniczonym zakresie metody historyczno-prawna oraz prawno-porównawcza.

Podstawową metodą zastosowaną w rozprawie jest analiza formalno-dogmatyczna relewantnych aktów prawa pochodnego. Warunkiem przeprowadzenia zaplanowanych badań jest ustalenie dokładnego, podstawowego znaczenia przepisów zawierających łączniki jurysdykcji krajowej, używanych do oceny jurysdykcji krajowej. Wyłącznie precyzyjne przeanalizowanie zagadnień o znaczeniu fundamentalnym pozwala na odniesienie się do problemu, jak są one rozwijane celem dostosowania do nowych problemów oraz przedstawienie ewentualnych propozycji ich modyfikacji, które będą spójne z założeniami tego systemu.

W tym zakresie podstawowe znaczenie dla analizy posiada rozporządzenie Bruksela I bis¹ oraz w ograniczonym zakresie akty je poprzedzające, a zatem rozporządzenie Bruksela I² oraz Konwencja brukselska z 1968 r.³ Zakresem przeprowadzonych badań objęto również, mające zastosowanie do deliktów internetowych, łączniki jurysdykcyjne określone w RODO⁴, rozporządzeniu w sprawie wzorów wspólnotowych⁵ oraz w rozporządzeniu w sprawie znaku towarowego UE⁶.

Drugi etap analizy zakładał zbadanie w jaki sposób rozwiązania wynikające z przedstawionych przepisów są interpretowane w przypadku konieczności dokonania oceny jurysdykcji krajowej w sprawach dotyczących zobowiązań elektronicznych. W tym celu

¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 351 z 20.12.2012).

² Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 12 z 16.1.2001).

³ Konwencja brukselska z dnia 27 września 1968 r. o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. L 299 z 31.12.1972).

⁴ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 4.5.2016).

⁵ Rozporządzenie Rady nr 6/2002 z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie wzorów wspólnotowych (Dz. Urz. UE L z 5.1.2002).

⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2017/1001 z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE L 154 z 16.6.2017).

przeanalizowane zostały wszystkie wydane dotychczas orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości dotyczące wykładni łączników jurysdykcyjnych w odniesieniu do zdarzeń, które mają związek z Internetem, a także opinie Rzeczników Generalnych oraz opinie i propozycje doktryny w tym zakresie. Ta część analizy pozwoliła ustalić jakie zagadnienia związane z wykładnią łączników jurysdykcji krajowej budzą wątpliwości w przypadku spraw dotyczących zobowiązań elektronicznych, a także wyodrębnić sposoby określenia „miejsca” relewantnego zdarzenia mającego związek z Internetem.

W zakresie w jakim na ewolucję niektórych z analizowanych rozwiązań prawnych wpływał rozwój nowych technologii, i która to okoliczność znajduje odbicie w pracach przygotowawczych i tekstach historycznych analizowanych aktów prawnych, zastosowanie znalazła metoda historyczna. Powyższe pozwoliło jeszcze dokładniej odnieść się do problemów regulacyjnych i kwestii, w jaki sposób instytucje unijne postrzegały te problemy oraz w jaki sposób starały się drogą legislacyjną wpłynąć na ich złagodzenie lub rozwiązanie.

Uzupełniająco i w mocno ograniczonym zakresie zastosowana została metoda prawnoporównawcza. Sięgnięcie po nią wynikało, po pierwsze, z faktu, że niektóre z koncepcji do których czynione są odwołania w orzecznictwie oraz w *travaux preparatoires* relewantnych aktów prawnych, odwołują się do rozwiązań ukształtowanych w prawie amerykańskim. Metoda porównawcza użyta w tym wąskim zakresie pozwala odpowiedzieć na pytanie o źródłowe znaczenie takich rozwiązań oraz adekwatność ich ewentualnego przenoszenia na grunt wykładni przepisów prawa europejskiego.

Po drugie, mimo że wykładnia przepisów zawierających łączniki jurysdykcji krajowej ma charakter autonomiczny względem pojęć i konstrukcji prawnych prawa materialnego państw członkowskich, to w niektórych przypadkach wyjaśnienie rozwiązań prawnych zastosowanych w prawie europejskim wymaga sięgnięcia do rozwiązań prawa materialnego, w tym porównania kilku koncepcji, pod wpływem których ukształtowano autonomiczne rozwiązanie proceduralne. W takich przypadkach jedynie przedstawienie rozwiązania autonomicznego na tle rozwiązań prawno-materialnych pozwala zrozumieć istotę analizowanego rozwiązania proceduralnego. Porównania zostały czynione przez odwołania do relewantnych rozwiązań romańskich, germańskich i angielskich, odpowiednio w zakresie w jakim wywarły one wpływ na wykładnię niektórych z omawianych konstrukcji europejskiego prawa procesowego cywilnego.

IV. Struktura rozprawy

Weryfikacja przedstawionej hipotezy badawczej oraz osiągnięcie celów rozprawy zakładało wyodrębnienie pięciu etapów badań, którym odpowiadają kolejne rozdziały rozprawy.

Rozdział pierwszy został poświęcony syntetycznemu przedstawieniu i uporządkowaniu kluczowych pojęć i konstrukcji związanych z jurysdykcją krajową oraz Internetem. W pierwszej kolejności przedstawiono zasady, na których zbudowany jest system łączników jurysdykcji krajowej zawarty w rozporządzeniu Bruksela I bis, a następnie opisano łączniki oraz rodzaje jurysdykcji krajowej, jakie przyjęto we wskazanym akcie prawnym i sposób w jaki wcześniej opisane zasady wpływają na kształt obowiązującej regulacji. dalszej części scharakteryzowana dla potrzeb rozprawy została sieć komputerowa jaką jest Internet oraz wskazane zostały jego cechy charakterystyczne, które mają wpływ na ustalanie jurysdykcji krajowej. Zestawienie wniosków płynących z obu tych części pozwoliło wskazać, które spośród łączników i zagadnień związanych z ustalaniem jurysdykcji krajowej, zawartych w prawie europejskim mogą wiązać się z trudnościami w przypadku oceny zdarzeń mających związek z Internetem. Wnioski w ten sposób przedstawione pozwoliły określić zakres zagadnień, jakie poddano analizie na kolejnych etapach badań.

W konsekwencji rozdział drugi rozprawy poświęcony został problemowi jurysdykcji krajowej w sprawach umów elektronicznych zawieranych między przedsiębiorcami. Celem rozdziału było udzielenie odpowiedzi na pytanie czy łączniki jurysdykcji krajowej, dotyczące spraw wynikających z umów zawieranych w obrocie profesjonalnym, przyjęte w rozporządzeniu Bruksela I bis, odpowiadają specyfice umów elektronicznych zawieranych przez podmioty profesjonalne. Zidentyfikowane w problemy z ustalaniem jurysdykcji krajowej we wskazanym zakresie dotyczyły trzech grup zagadnień. Po pierwsze, wątpliwości budziło znaczenie pojęcia miejsca wykonania umowy elektronicznej, do którego odwołuje się łącznik jurysdykcji szczególnej dotyczącej roszczeń wynikających z umów, określonego w art. 7 pkt 1 rozporządzenia Bruksela I bis. Po drugie, wątpliwości budziła możliwość sklasyfikowania jako oddziału przedsiębiorcy jego strony internetowej, serwera lub sztucznej inteligencji, które biorą udział w procesie zawierania umów – niejednokrotnie zastępując w tym przedsiębiorcę – na potrzeby zastosowania łącznika jurysdykcji szczególnej miejsca położenia jednostki zamiejscowej przedsiębiorcy w rozumieniu art. 7 pkt 5 rozporządzenia Bruksela I bis. Po trzecie, analizy wymagały rozwiązania dotyczące umów jurysdykcyjnych, zawarte w art. 25 rozporządzenia Bruksela I bis, w przypadku ich przyjmowania w formie

umowy elektronicznej. W rozdziale drugim przeanalizowano szczegółowo wskazane problemy i przedstawiono propozycje ich rozwiązania.

Rozdział trzeci został poświęcony problemom związanym z ustalaniem jurysdykcji krajowej w sprawach umów elektronicznych zawieranych z konsumentami. Celem rozdziału było zbadanie, czy rozwiązania dotyczące jurysdykcji w sprawach dotyczących umów konsumenckich, przewidziane w art. 17-19 rozporządzenia Bruksela I bis, odpowiadają charakterystyce umów elektronicznych. W rozdziale tym przedstawiono w ujęciu historycznym ewolucję przepisów dotyczących jurysdykcji krajowej w sprawach konsumenckich, która w znacznej mierze dokonała się pod wpływem rozwoju handlu elektronicznego. Powyższe pozwoliło wyciągnąć wnioski na temat celów jakie w założeniach przepisy te powinny realizować w handlu elektronicznym. Kluczowa część rozważań podjętych w rozdziale trzecim dotyczy problemu ustalenia istoty uzależniającego możliwość powołania się na przepisy ochronne, warunku „kierowania działalnością” przez przedsiębiorcę do miejsca zamieszkania konsumenta, o którym mowa w art. 17 ust. 1 lit. c rozporządzenia Bruksela I bis, w sytuacji, w której przedsiębiorca do reklamowania swojej działalności oraz zawierania umów wykorzystuje Internet.

Rozdział czwarty został poświęcony problematyce ustalania jurysdykcji krajowej w sprawach dotyczących deliktów internetowych. Celem rozdziału było zbadanie czy jest możliwym ustalenie miejsca zdarzenia, które wywołało szkodę oraz miejsca szkody, w sytuacji gdy sprawca zdarzenia do popełnienia czynu niedozwolonego wykorzystywał Internet. Szczególna uwaga została przy tym poświęcona przypadkom, w których szkoda wywołana czynem niedozwolonym urzeczywistnia się w więcej niż jednym państwie, jako że takie rozproszenie potencjalnie może dodatkowo osłabiać związek zdarzenia z państwem. W rozdziale tym podjęta została również kwestia klasyfikacji bezpodstawnego wzbogacenia jako czynu niedozwolonego oraz możliwego uznania go za taki czyn dla celów ustalania jurysdykcji krajowej.

Analizy przeprowadzone w rozdziałach drugim, trzecim i czwartym pozwoliły dostrzec, że dokonywane w orzecznictwie próby precyzowania gdzie miało miejsce relewantne zdarzenie, na które wskazuje łącznik jurysdykcji krajowej, odbywają się w oparciu o podobne założenia i rozwiązania. W rozdziale piątym rozwiązania te zostały przedstawione w sposób uniwersalizowany i umieszczone na tle innych propozycji dotyczących rozstrzygnięcia wskazanego zagadnienia, przedstawianych w literaturze i orzecznictwie. Celem badań podejmowanych w rozdziale piątym było udzielenie

odpowiedzi na pytanie, czy jest możliwe, biorąc pod uwagę opisane w tym rozdziale rozwiązania stosowane w orzecznictwie jak i proponowane w doktrynie, przypisanie terytorialnej lokalizacji zdarzeniom, które dokonały się za pośrednictwem Internetu lub określenie, z którą z lokalizacji zdarzenie takie wykazuje szczególny, terytorialny związek. Odpowiedź na to pytanie posiadało kluczowe znaczenie dla weryfikacji hipotezy badawczej rozprawy doktorskiej i przesądzenie czy w sprawach dotyczących zobowiązań elektronicznych możliwym i celowym jest dokonywanie oceny jurysdykcji krajowej w oparciu łącniki zakładające szczególny, terytorialny związek zdarzenia z określonym państwem.

V. Podsumowanie przeprowadzonych badań

Przeprowadzona w niniejszej rozprawie doktorskiej analiza wykazała, że wśród zobowiązań elektronicznych istnieją takie, w przypadku których jest możliwe wykazanie ich ścisłego, terytorialnego związku z określonym państwem. W takich przypadkach ustalanie jurysdykcji krajowej na podstawie istniejących łącników jest możliwe na podstawie analizy okoliczności i stanu faktycznego sprawy.

Jako przykład tego rodzaju zobowiązań w pierwszej kolejności należy wskazać umowy elektroniczne wykonywane w rzeczywistości, a także szereg umów elektronicznych wykonywanych przez Internet. Okoliczności oraz stan faktyczny będą pozwalały na zidentyfikowanie lokalizacji świadczenia wynikającego z umowy elektronicznej gdy będzie to przykładowo umowa dotycząca reklamowania strony internetowej czy produktu, w treści której określono zasięg terytorialny wykupionej reklamy i grupę docelową.

Jednocześnie wskazać można na wiele zobowiązań elektronicznych, w przypadku których wykazanie ścisłego, terytorialnego związku z określonym państwem nie jest możliwe. Jako przykład mogą służyć te spośród umów elektronicznych, które zakładają świadczenia innego rodzaju niż usługi oraz usług, których miejsca świadczenia nie da się ustalić. Istnienie wskazanych kategorii świadczeń nie wiąże się jednak z problemami w zakresie ustalania jurysdykcji według łącnika jurysdykcji szczególnej, jako że rozporządzenie Bruksela I bis przewidziało w art. 7 pkt 1 lit. a fikcję prawną, która dopuszcza, by w takich przypadkach jurysdykcję szczególną wyznaczać bez względu na istnienie rzeczywistego, ścisłego związku zdarzenia z określonym państwem (doktryna *Tessili*).

W powyższym zakresie, dotyczącym umów elektronicznych, hipotezę badawczą niniejszej rozprawy należy uznać za potwierdzoną. Potwierdzenie hipotezy nie wpływa

jednak negatywnie na ocenę obowiązujących przepisów, które pozwalają na ustalenie jurysdykcji szczególnej, gdyż zawarto w nich odpowiednią fikcję prawną miejsca zdarzenia. Celem wprowadzenia tejże fikcji było umożliwienie ustalenia jurysdykcji szczególnej w szerszej kategorii spraw, w których świadczenie charakterystyczne może być trudne do zlokalizowania, a mimo to prawodawca zdecydował, by umowy przewidujące takie kategorie świadczeń także wchodziły w zakres przepisów o jurysdykcji szczególnej.

Jakkolwiek istnienie doktryny *Tessili* może budzić kontrowersje systemowe, gdyż rozwiązanie to dopuszcza możliwość ustalania jurysdykcji szczególnej w sprawie, która może nie wykazywać ścisłego, terytorialnego związku z żadnym państwem, tak dopóki rozwiązanie to obowiązuje, nie zachodzi konieczność postulowania zmian w zakresie łączników jurysdykcyjnych w sprawach dotyczących umów elektronicznych. Świadczeń wynikających z umów elektronicznych, których miejsca wykonania precyzyjnie nie da się zlokalizować i które mogą nie wykazywać ścisłego terytorialnego związku z żadnym państwem, od przypadków innych świadczeń, których miejsca wykonania również może nie dać się ustalić, nie wyróżnia bowiem nic, co uzasadniałoby w ich przypadku wprowadzanie innych fikcji prawnych, niż obowiązująca już w systemie.

Szczególną kategorię umów elektronicznych stanowią umowy zawierane z konsumentami. W ich przypadku rozporządzenie Bruksela I bis przewiduje ochronny model jurysdykcyjny, który znajduje zastosowanie do zawieranych z konsumentami umów pożyczki i kredytu, sprzedaży rzeczy ruchomej na raty oraz innych umów, jeżeli przedsiębiorca kierował działalność do miejsca zamieszkania konsumenta, a zawarta umowa wchodzi w zakres kierowanej do tego państwa działalności. W tym trzecim przypadku wyjątek od zasady *actor sequitur forum rei* jest uzasadniony celem ochrony strony słabszej ekonomicznie, ale również zakłada istnienie szczególnego związku zdarzenia z państwem. Szczególny związek pozwala w tym wypadku zawęzić katalog umów zawieranych z konsumentami, które obejmuje się ochroną.

Szczególny związek w przypadku przepisów ochronnych wyjaśnia się w ten sposób, że jeśli przedsiębiorca podejmuje określone działania, by na określonym terytorium osiągać zyski, musi także odpowiednio ponosić ryzyko sporów związanych z prowadzeniem działalności na danym obszarze. W ocenie Autorki łącznik kierowania działalnością za pomocą strony internetowej, tak jak doprecyzował jego brzmienie Trybunał Sprawiedliwości w swoim orzecznictwie co do zasady pozwala zidentyfikować ów szczególny związek zdarzenia

z państwem i wyznaczyć jurysdykcję w sprawach dotyczących umów zawieranych z konsumentami przez Internet.

Jednocześnie łącznik ten bywa w literaturze krytykowany jako zbyt ocenny i kazuistyczny, prowadzący do nieprzewidywalnych wyników. Podzielając częściowo krytykę Autorka proponuje, by jako oznakę jednoznaczną kierowania działalności do miejsca zamieszkania konsumenta traktować możliwość zawarcia za pośrednictwem ocenianej strony internetowej umowy, która zostanie wykonana do miejsca zamieszkania konsumenta albo też na skutek jej zawarcia konsument zyska dostęp do zasobów elektronicznych z miejsca swojego zamieszkania.

W powyższym zakresie hipoteza naukowa niniejszej rozprawy została zweryfikowana negatywnie. Przy użyciu testu kierowania działalnością, jaki został inkorporowany w przepisach dotyczących jurysdykcji w sprawach umów konsumenckich, możliwe jest bowiem wskazanie państwa, które wykazuje szczególny związek z umową elektroniczną zawartą z konsumentem, a właściwy w tej kategorii spraw łącznik pozwala na ustalenie jurysdykcji krajowej.

Szczególny związek jaki powyższy test pozwala ustalić ma jednak charakter wyjątkowy na tle pozostałych rozwiązań zastosowanych w rozporządzeniu Bruksela I bis. Rolą wskazanego testu jest bowiem wspieranie efektywności mechanizmu ochrony konsumenta. Test ten ma umożliwić, by konsument mógł pozywać i być pozywanym przez przedsiębiorcę przede wszystkim przed sądami państwa swojego miejsca zamieszkania, jeżeli działanie przedsiębiorcy można określić jako nakierowane na osiągnięcie zysków w państwie miejsca zamieszkania takiego konsumenta.

Wskazany test nie jest więc neutralny dla stron, gdyż rozwiązanie w którym został użyty ma na celu ochronę konsumenta i w praktyce, w większości przypadków, w których umowa z konsumentem została zawarta, będzie wskazywał jako właściwe sądy miejsca jego zamieszkania. Dlatego też wskazanego testu, jakkolwiek efektywnego na gruncie przepisów ochronnych, nie można postrzegać jako wzoru, który mógłby być przeniesiony na grunt wykładni przepisów jurysdykcji szczególnej. W ich przypadku neutralność konstrukcji łącznika jurysdykcyjnego stanowi bowiem warunek konieczny przyjmowanych rozwiązań.

Przechodząc do ostatniej części, dotyczącej deliktów internetowych, należy wskazać, że problemy związane z ustalaniem jurysdykcji krajowej wiążą się zarówno z potencjalnym rozproszeniem deliktu, jak również z faktem, że delikt internetowy co do zasady nie wyrządza

szkody w sposób fizyczny na rzeczach ruchomych czy innych składnikach majątku mających postać fizyczną. Delikty internetowe wyrządzają przede wszystkim szkodę o charakterze ekonomicznym, w tym w postaci utraconych korzyści oraz szkodę niemajątkową taką jak krzywda.

Powyższe sprawia, że nie tylko utrudnione jest precyzyjne ustalenie miejsca działania sprawcy ale również problematyczna staje się sama konceptualizacja miejsca czy niejednokrotnie miejsc, poniesienia czy odczuwania takiej szkody. Nałożenie na powyższe problemy kwestii rozproszenia deliktu związanej z globalną dostępnością Internetu zarówno komplikuje proces uzyskania rezultatów jak i wiąże się dostrzeżeniem osłabienia szczególnego, terytorialnego związku zdarzenia z określonym państwem.

We wskazanym zakresie hipoteza badawcza została zatem zweryfikowana częściowo pozytywnie, to znaczy, należy stwierdzić, że wśród deliktów internetowych można wskazać na takie, których lokalizacja nie będzie możliwa i które nie będą wykazywały szczególnego związku z żadnym państwem. W ocenie Autorki, w przypadku, w którym deliktu internetowego nie da się zlokalizować i jednocześnie wyrządziło ono szkodę o charakterze ekonomicznym, wówczas łącznik jurysdykcji szczególnej nie powinien mieć zastosowania. Jednocześnie, biorąc pod uwagę zasady na których opiera się system brukselski, w ocenie Autorki nie jest również zasadnym proponowanie wprowadzania nowych łączników jurysdykcyjnych.

Łączniki jurysdykcji szczególnej miały na celu wprowadzenie wyjątku od zasady *actor sequitur forum rei*, uzasadniony względami obiektywnymi. Celem istnienia łącznika jurysdykcji szczególnej nie jest natomiast udzielenie korzyści proceduralnej powodowi. Globalna dostępność Internetu może niewątpliwie, w niektórych przypadkach, potęgować doznawanie szkody, niemniej należy podkreślić, że zapewnieniu kompensacji szkody służy prawo materialne i wyrok sądu, nie zaś przepisy proceduralne i postanowienie o jurysdykcji krajowej.

Jeżeli więc określone zdarzenie nie wykazuje szczególnego związku terytorialnego z żadnym państwem, który da się ustalić w sposób obiektywny i przewidywalny na podstawie informacji dostępnych sądowi na etapie badania jurysdykcji, wówczas od zastosowania łącznika jurysdykcji szczególnej należy odstąpić. Wprowadzanie rozwiązań nieprzewidywalnych, które nie gwarantują zachowania szczególnego związku zdarzenia z państwem *fori*, naruszając przy tym uprawnienia pozwanego jako strony słabszej proceduralnie, nie realizując przy tym żadnej z innych zasad, należy uznać za nieuzasadnione.

Przeprowadzona analiza doprowadziła Autorkę do konkluzji, że właściwym rozwiązaniem wskazanego problemu jest wykluczenie z zakresu zastosowania art. 7 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I bis, jako relewantnego umiejscowienia szkody o charakterze ekonomicznym oraz szkody na innych niż materialne składnikach majątku, jak szkoda wyrządzona naruszeniem praw własności intelektualnej. Ponadto pożądanym jest utrzymywanie bez wyjątków, że przepis ten odnosi się wyłącznie do szkody o charakterze pierwotnym. W ocenie Autorki trudno jest bowiem wykazywać szczególny związek szkody z miejscem, gdy taka szkoda nie jest doświadczana na składnikach fizycznych majątku, a jej umiejscowienie stanowi rodzaj fikcji prawnej powiązanej w praktyce co do zasady z państwem *fori actoris*.

Inaczej w przypadku miejsca działania sprawcy, który do popełnienia czynu wykorzystywał Internet. W tym przypadku niejednokrotnie zidentyfikowanie miejsca, z którym zachodzi szczególny, terytorialny związek jest możliwe, gdyż sprawca posługując się Internetem realnie oddziałuje na rzeczywistość. Taka sytuacja może zaistnieć przykładowo, gdy sprawca działając przez Internet przełamuje zabezpieczenia sieci komputerowej znajdującej się w określonej, fizycznej lokalizacji, jak biuro czy kancelaria prawna i wykrada ze znajdujących się w tej sieci komputerów informacje.

Szczególny przypadek stanowią czyny popełniane przez przedsiębiorców, w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Przedsiębiorcy działają w rzeczywistości – na określonym rynku czy rynkach, a Internet wykorzystują jako narzędzie, przy użyciu którego mogą popełniać czyny niedozwolone. W konsekwencji w przypadku szeregu czynów nieuczciwej konkurencji czy naruszeń praw własności intelektualnej, jak przykładowo naruszenie umów o wyłącznej dystrybucji czy sprzedaży produktów z naruszeniem praw własności intelektualnej, punktem odniesienia do określenia miejsca działania przedsiębiorcy, który naruszył prawo zawierając umowy jest rzeczywistość – rynek, na którym transakcje były zawierane, nie zaś nieposiadający fizycznej lokalizacji Internet.

W przypadku szeregu deliktów internetowych miejsca działania sprawcy nie będzie się jednak dało przypisać precyzyjnej lokalizacji, gdyż taki czyn niedozwolony ujawnił się niejako w Internecie a zatem „wszędzie i nigdzie”. Taka sytuacja ma miejsce przykładowo gdy wyszukiwarka zablokuje dostęp do strony internetowej bezpodstawnie wskazując, że odnośna strona internetowa zawiera złośliwe oprogramowanie, co uniemożliwi klientom łączenie się ze sklepem internetowym. Trudności lokalizacyjne mogą także budzić także oszustwa finansowe, które polegają na wprowadzeniu innego podmiotu w błąd w celu

wyłudzenia środków czy zyskaniu dostępu do jej rachunku bankowego albo numerów kart kredytowych. W przypadku, gdy na podstawie obiektywnych kryteriów i analizy stanu faktycznego miejsca działania sprawcy nie sposób ustalić, wówczas w ocenie Autorki łącznik jurysdykcji szczególnej nie powinien znaleźć zastosowania.

Przypadek szczególny w ocenie Autorki stanowi naruszanie wartości określanych w porządkach prawnych państw członkowskich jako dobra osobiste. Specyfika dóbr osobistych wyraża się w tym, że w poszczególnych porządkach prawnych w różny sposób może być ujmowana kwestia jakie zachowanie narusza dobro oraz jaka jest natura naruszenia. Powyższe przekładać się będzie na rozumienie pojęcia miejsca zdarzenia, które wywołało szkodę oraz miejsca szkody. Z jednej strony naruszenie dobra osobistego jako prawa podmiotowego zazwyczaj nie dokonuje się w sposób fizyczny na podmiocie tego prawa, za wyjątkiem szkody na ciele człowieka. Podobnie krzywda nie posiada fizycznej lokalizacji i można o niej mówić w kategoriach pewnego uogólnienia wskazując, że dokonuje się w psychice albo próbować dokonywać jej konotacji z reputacją, w przypadku naruszeń dóbr osobistych związanych z wizerunkiem.

Z jednej strony, owo szczególne znaczenie dóbr osobistych w porządkach prawnych, w ocenie Autorki implikuje, że nie należy wykluczać spraw dotyczących ich naruszeń spod regulacji jurysdykcji szczególnej. Z drugiej strony, poddawanie jurysdykcji we wskazanej kategorii spraw łącznikowi jurysdykcji szczególnej dotyczącemu czynów niedozwolonych, zawartemu w art. 7 pkt 2 rozporządzenia Bruksela I bis nie wydaje się odpowiadać naturze tego łącznika. Wskazany łącznik jest odpowiedni do oceny jurysdykcji, jaką można dokonać na podstawie analizy faktów, w oderwaniu od prawa materialnego.

Wykładnia wskazanego łącznika dokonana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości wprowadza natomiast szerszy od łącznika *fori actoris*, łącznik centrum interesów, mimo braku wyraźnej podstawy w przepisach i zakłada, niejako na wzór prawa materialnego angielskiego, że naruszenie dobra osobistego kreuje uszczerbek na reputacji, która może być zlokalizowana w przestrzeni. Rozwiązanie to należy uznać za uformowane pod zbyt mocnym wpływem prawa materialnego jednego porządku prawnego.

Autorka rozprawy zajmuje stanowisko, że sprawy dotyczące naruszeń dóbr osobistych zasługują na odrębny łącznik jurysdykcji szczególnej, który uwzględni ich specyfikę jako dóbr niematerialnych, których naruszenie kreuje krzywdę. Autorka zauważa przy tym, że zakres tego łącznika może być postrzegany jako ograniczający wolność słowa, dlatego też decyzja o kształcie takiego łącznika zawsze stanowić będzie materię dla podjęcia decyzji,

która powinna dokonać ważenia kolidujące wartości zgodnie z przekonaniem dominującymi w określonym społeczeństwie. W tym zakresie nauka prawa może jedynie przedstawiać określone propozycje, które mają potencjał aby zrealizować cele uznane przez daną społeczność.

Legislacyjnie odrębne ujęcie łącznika dla spraw dotyczących naruszeń dóbr osobistych znajduje uzasadnienie w fakcie, że będzie on kreować będzie łącznik *fori actoris* albo inny, również związany z miejscem zamieszkania albo centrum interesów powoda. Rozporządzenie Bruksela I bis było natomiast interpretowane jako stojące na przeszkodzie temu, by dokonywać wykładni jego przepisów w sposób prowadzący do wprowadzenia łącznika *fori actoris*, jeśli łącznik ten nie wynika wprost z brzmienia przepisu. W ocenie Autorki łącznik jurysdykcji szczególnej dla spraw dotyczących dóbr osobistych powinien przyjąć prostą formułę łącznika państwa miejsca zamieszkania pokrzywdzonego czynem.

W pozostałym zakresie, mając na uwadze przeprowadzone analizy Autorka zajmuje stanowisko, że jurysdykcja w sprawach dotyczących zobowiązań elektronicznych, które nie wykazują szczególnego, terytorialnego związku z określonym państwem nie powinna być wyznaczana na podstawie łączników jurysdykcji szczególnej, zaś wprowadzanie nowych łączników dla tej kategorii zdarzeń nie jest pożądane, biorąc pod uwagę cele jakie powinny realizować przepisy wprowadzające wyjątki od zasady *actor sequitur forum rei*, związane z ochroną słabszej strony postępowania oraz zakładające dbałość o prawidłowe administrowanie wymiarem sprawiedliwości.